

INFORMACJA PRASOWA

Budynki w pułapce gazowej

Raport Forum Energii o przyczynach spowolnienia rozwoju mikroinstalacji i pomp ciepła w Polsce

Ceny energii elektrycznej i ciepła od wielu miesięcy pozostają jednym z najważniejszych tematów rozmów Polek i Polaków. Dzięki wprowadzonym w ostatnich latach mechanizmom mrożenia, wiele rodzin zostało tymczasowo ochronionych przed skutkami skokowego wzrostu cen energii. Rząd pracuje właśnie nad rozwiązaniami, które mają obowiązywać od drugiej połowy tego roku.

W dotychczasowych pakietach osłonowych pominięto jednak coraz liczniejszą grupę obywateli, którzy konsumują dużo energii elektrycznej, ponieważ postawili na czyste technologie – pompy ciepła. Wysokie rachunki w tej grupie odbiorców, połączone ze zmianą sposobu rozliczania prosumentów sprawiły, że w 2023 r. wyraźnie spowolnił rozwój mikroinstalacji fotowoltaicznych oraz pomp ciepła. Na popularności znów zyskują technologie oparte na gazie ziemnym – których koszty eksploatacji pod koniec dekady zaczną szybko rosnąć.

Polki i Polacy znaleźli się w pułapce inwestycyjnej. W najnowszym raporcie przyglądamy się przyczynom tego stanu rzeczy oraz szukamy rozwiązań, które pozwolą utrzymać dobre tempo oddolnej transformacji.



Sytuacja, w której się znaleźliśmy, jak w soczewce skupia w sobie główny problem transformacji w Polsce: państwo podchodzi do niej wyrywkowo, bez ustrukturyzowanego planu i bez oceny skutków wprowadzanych rozwiązań. Boom technologiczny z ostatnich lat związany rozwojem fotowoltaiki na dachach oraz pomp ciepła był pożądaną reakcją obywateli na światowe megatrendy, dodatkowo wspieraną dotacjami z programów takich jak Mój prąd czy Czyste powietrze. Argumentem było to, że produkcja OZE na własne potrzeby oraz elektryfikacja ogrzewania i transportu samochodowego to niezbędne elementy transformacji, które pozytywnie będą wpływać na ograniczanie emisji i poprawę jakości powietrza – a także obniżać koszty użytkowania domu opartego na nowoczesnych technologiach.

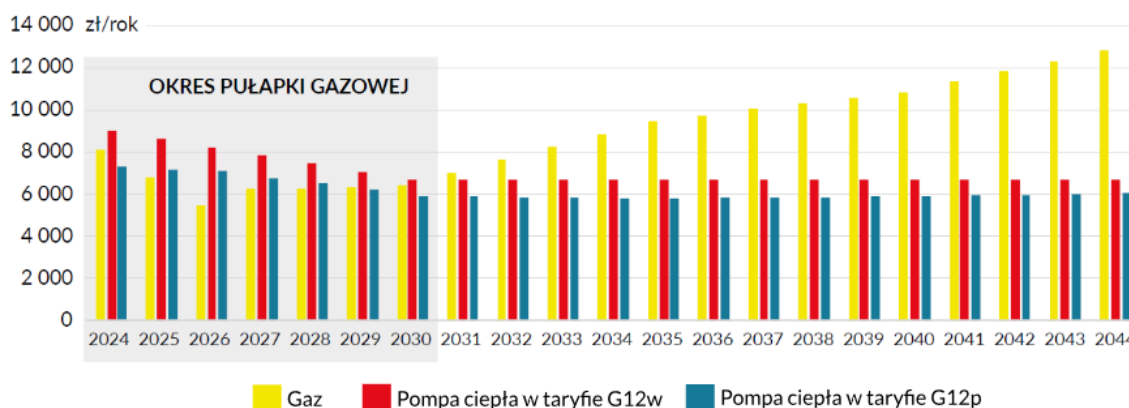
Kryzys energetyczny i skokowy wzrost cen paliw kopalnych oraz energii elektrycznej poddał te założenia trudnej próbie – choć częścią problemów można było zarządzić. Np. systemy wsparcia, które zachęcały do kupna niskoemisyjnych urządzeń – pozostawiły później użytkowników samym sobie, często bez wsparcia technicznego pozwalającego wykorzystywać urządzenia w najbardziej efektywny sposób. Dodatkowo, w 2022 r. państwo zmieniło reguły rozliczeń prosumentów na mniej korzystny, a później nie ochroniło użytkowników pomp ciepła przed gwałtownym wzrostem rachunków za energię. W efekcie obserwujemy odwrót od inwestycji w czyste technologie.

Gaz? Pozorna oszczędność

Im wolniej rozwijają się systemy grzewcze oparte o energię elektryczną z OZE, tym szybciej przybywa rozwiązań opartych na gazie. Gospodarstwa domowe, dokonując dziś kalkulacji na podstawie niespójnych i zaburzonych sygnałów rynkowych nt. cen energii elektrycznej i surowców – upatrują oszczędności w instalacji kotła na błękitne paliwo. Są to jednak oszczędności pozorne i krótkoterminowe. Już po roku 2027 korzystanie z gazu ziemnego i węgla będzie stawało się coraz droższe, ponieważ zaczną obowiązywać opłaty za emisje z budynków (tzw. ETS 2).

- Ci, którzy zainwestowali w pompy ciepła w ocieplonych budynkach, podjęli dobrą decyzję. Z perspektywy dwudziestoletniego okresu eksploatacji urządzeń, pompa ciepła jest tańszym rozwiązaniem. Do końca dekady ceny energii elektrycznej powinny spaść, m.in. dzięki rozwojowi źródeł odnawialnych, za to koszt gazu będzie rósł ze względu na nadchodzące opłaty za emisje z tego źródła. Natomiast rzeczywiście, problem istnieje teraz, gdy w okresie przejściowym posiadacze pomp ciepła płacą więcej – zwraca uwagę Tobiasz Adamczewski, Dyrektor programu OZE w Forum Energii, autor raportu „Budynki w pułapce gazowej”.

Porównanie rocznych kosztów ogrzewania domu jednorodzinnego gazem i pompą ciepła



Źródło: opracowanie własne Forum Energii

Eliminacja gazu z ogrzewnictwa indywidualnego jest jedną z kluczowych zmian, jaka musi się dokonać naszym w kraju w procesie transformacji energetycznej. Pozwoli to ograniczyć import tego surowca oraz zredukować emisje. Trzeba mieć także na uwadze, że zgodnie z przyjętą nowelizacją dyrektywy w sprawie charakterystyki energetycznej budynków, do 2040 r. budynki nie powinny już być ogrzewane paliwami kopalnymi.

- Znajdujemy się pułapce gazowej. Ci, którzy teraz zainwestują w przyłącze i kocioł gazowy, w przyszłości będą płacić coraz więcej ze względu na nadchodzące opłaty za emisje, a finalnie będą musieli znów wymienić źródło ogrzewania. To oznacza, że konieczna jest interwencja rządu, która oprócz komunikowania nadchodzących zmian, powinna polegać na wyrównaniu kosztów eksploatacji pomp ciepła i gazu w obecnym okresie przejściowym, żeby krótkoterminowe sygnały cenowe nie narażały inwestorów na wyższe koszty w dłuższym horyzoncie czasowym – wyjaśnia Tobiasz Adamczewski.

Przywracanie zaufania

Z analiz Forum Energii wynika, że tempo zastępowania emisyjnych źródła ciepła pompami ciepła powinno wynosić ok 260 tysięcy sztuk na rok. W zeszłym roku rozwój ten był o ponad połowę mniejszy. Aby przywrócić zaufanie właścicieli budynków do państwa i unijnej polityki klimatycznej oraz uwypuklić sensowność inwestycji w nowoczesne technologie, rząd powinien wdrożyć kompleksowy pakiet dla obywateli i inwestorów biznesowych, który pomoże im przejść przez transformację energetyczną, akcentując nie tylko z korzyści środowiskowe, ale także ekonomiczne.

W raporcie pt. „Budynki w pułapce gazowej. Dlaczego rozwój mikroinstalacji i pomp ciepła w Polsce spowalnia?” rekomendujemy wprowadzenie:

- stałej lub minimalnej stawki odkupu energii pochodzącej z mikroinstalacji fotowoltaicznej;
- specjalnej taryfy, pozbawionej kosztu CO₂, dla ogrzewania pompami ciepła;
- wyższego limitu mrożonych cen energii elektrycznej dla posiadaczy pomp ciepła;
- mechanizmów ochrony odbiorców instalujących pompy ciepła i panele fotowoltaiczne objętych państwową dotacją.

Ważne będzie też wycofanie dotacji dla instalacji gazowych, a w przyszłości wsparcie wymiany kotłów gazowych na urządzenia zeroemisyjne.

Transformacji energetycznej nie uda się przeprowadzić bez zaangażowania obywateli. Dlatego rząd musi kompleksowo przyrzeć się barierom i zadbać o spójną legislację. Rozwój przydomowej fotowoltaiki, pomp ciepła, ale także samochodów elektrycznych musi być zakotwiczony w strategiach klimatyczno-energetycznych państwa. Systemy wsparcia zachęcające do inwestycji w niskoemisyjne technologie powinny być przejrzyste, wsparte przewidywalnym systemem rozliczeń – tak, aby dawały inwestorom poczucie bezpieczeństwa oraz przewagi nad wyborem energii z węgla, gazu czy biomasy.

Raport: „Budynki w pułapce gazowej. Dlaczego rozwój mikroinstalacji i pomp ciepła w Polsce spowalnia?”

Autorzy: Tobiasz Adamczewski, Piotr Kleinschmidt – Forum Energii

Data publikacji: 8 lutego 2024 r.

Kontakt dla mediów: Aleksandra Dziadykiewicz, tel: 573 378 898